Dziś bezpłatny dodatek: „Dzieje ruchu socjalistycznego"

NR. 150 (4943) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 2 MAJA 1932 r. Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Imponujący przebieg święta robotniczego w Warszawie

Kilkunastotysięczne tłumy w manifestacji pierwszomajowej pod sztandarami P. P. S. i Związków Zawodowych

* * *

Święto walczącego proletarjatu — dzień 1 maja — upłynął w całym kraju pod znakiem solidarnych manifestacyj zorganizowanego proletarjatu, wiernego, mimo tylu prób rozbicia, starym sztandarom Polskiej Partji Socjalistycznej.

Sądząc z otrzymanych już wiadomości, obchody pierwszomajowe były w całym kraju jeszcze liczniejsze i wspanialsze, aniżeli w latach ubiegłych.

Tak w Warszawie, jak i na prowincji uderzał szczególnie liczny udział bezrobotnych, niosących specjalne transparenty z napisami: żądamy pracy dla zredukowanych. Uderzał również masowy udział młodzieży robotniczej, której liczne grupy wystąpiły w niebieskich bluzach turowych, odcinając się barwnie na tle niezliczonych szarych mas robotniczych i czerwieni niesionych w pochodzie sztandarów.

Przebieg pierwszomajowej manifestacyj, masowy udział robotników Warszawy w zgromadzeniu PPS. na placu Grzybowskim i w pochodzie, oraz nastrój manifestantów, świadczą dobitnie o tem, że wszystko co zdrowe, co zdolne do walki, ofiarne i ideowe, jest w naszych szeregach — pod sztandarami Socjalizmu. Ze świadomości tej czerpiemy wiarę w przyszłość i pewność zwycięstwa.

***

Zbiórki na dzielnicach

Już bardzo wczesnym rankiem ulicami miasta przeciągały grupki ludzi, dążących na poszczególne miejsca zbiórek. W dzielnicach robotniczych—ruch. Przed domami stają robotnicy. Jeden czeka na żonę, która ubiera dzieci — czerwonych harcerzyków, które wraz z ojcem i matką wezmą udział w pochodzie, drugi umówił się przed swym domem z towarzyszem z fabryki; inni rozmawiają z sąsiadami, bojącymi się.

— Podobno komuniści mają napaść, albo policja stratuje... Wolę nie chodzić — powiada taki „bojak".

Robociarz uśmiecha się, macha ręką i spieszy wraz ze swą grupką, żeby zdążyć na miejsce zbiórki.

Na **Powiślu** przed domem ZZK stoją członkowie dzielnicy. Wśród nich uwijają się mali chłopcy i dziewczęta w niebieskich koszulkach. To **„Czerwoni Harcerze"**. Roześmiane twarze, buńczuczne miny. Cieszą się, bo przecież to jest i ich święto. Wezmą udział w pochodzie pod swymi sztandarami.

Na kominie **Elektrowni** dumnie powiewa czerwony sztandar. Policja pilnowała noc całą, ale mimo to sztandar został zawieszony. I furkocze radośnie na wietrze...

Na **Bródnie, Grochowie** i **Pradze** duży ruch od wczesnego ranka. Zupełnie inny widok niż w zwykłą niedzielę. Trzeba zebrać się wcześniej bo przecież to kawał drogi na plac Grzybowski.

Praga już jest gotowa, ale czeka na dwie prawobrzeżne dzielnice, żeby razem iść przez miasto. Już są. Za chwilę wspólny pochód ruszy. Znajomi witają się, gwarzą:

— Czy wiesz, że bebesowcy napadli na komunistów? Podobno ktoś strzelił. Jeden z komunistów padł.

Ze smutkiem przyjmują tę wiadomość robotnicy.

— „Tamci" dosyć do nas strzelają, a jeszcze i sami robotnicy muszą się gryźć między sobą... Przecież to nasza, proletarjacka krew...

***

Na Woli policji dużo. **W hełmach szturmowych, konno i na samochodach.** Co kilkaset metrów grupki oficerów policyjnych przyjmują meldunki i „kierują akcją". Na **Lesznie** rozpędzono grupkę komunistów, na Chłodnej aresztowano kilkanaście osób.

***

Przed lokalami partyjnymi zbierają się tłumy. Nadciągają grupy z poszczególnych fabryk. Niektóre maszerują z orkiestrami, transparentami.

Na ul. **Wareckiej,** przed **„Robotnikiem"** zbiera się **„Śródmieście"** i **Zw. Prac. Miejskich.** Z dachu zwisa czerwony sztandar, balkony udekorowane transparentami i zielenią.

Wszystkie grupy karnie, w zwartych szeregach zdążają na miejsce ogólnej zbiórki na **plac Grzybowski.**

Na Placu Grzybowskim

Kilka minut po 10-tej napływają pierwsze pochody dzielnicowe ze sztandarami i orkiestrami. Jedni z pierwszych przybywają na główny **punkt zbiórki na placu Grzybowskim towarzysze ze Starówki, Marymontu i Żoliborza,** poprzedzani przez orkiestrę stowarzyszenia lokatorów **Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.** Po chwili nadciąga **młodzież robotnicza** z pięknemi transparentami i pękiem wysokich czerwonych sztandarów, wzorowanych na sztandarach używanych przez towarzyszy wiedeńskich. Za młodzieżą nadchodzą **garbarze, dzielnica Powązki, tytoniarze, Klub kobiet z Powązek,** robotnicy **wytwórni aparatów radjowych i telefonicznych,** dzielnice **Praga, Grochów, kolejarze z Warszawy-Wschodniej, kolejarze z Pragi,** dzielnica **Śródmieście, Z. N. M S.** i dalej coraz nowe organizacje i grupy poprzedzane orkiestrami, których w krótkiem sprawozdaniu wyliczyć nie sposób.

Przed godziną 11 plac Grzybowski **jest szczelnie wypełniony,** tak, że tylko przed kościołem pozostało niewielkie puste miejsce, aby umożliwić wyjście **osobom znajdującym się w kościele.**

Na placu zaimprowizowano **cztery trybuny,** z tych jedną na samochodzie ciężarowym.

Punktualnie o godz. 11-ej rozpoczęto zgromadzenie. Równocześnie w czterech miejscach, z zaimprowizowanych trybun przemawiają towarzysze: **Arciszewski, Budzińska - Tylicka, Garlicki** (trybuna u wylotu ul. Grzybowskiej), **Feller, Barlicki, Haupa,** (trybuna u wylotu ul. Bagno), **Kuryłowicz, Boczkowski,** Raabe (trybuna w pobliżu wylotu ul. Granicznej) i **Zdanowski, Winterok, Sieradzki** (trybuna u wylotu ul. Granicznej).

Wszyscy mówcy podkreślali konieczność czynnej akcji na rzecz **przełamania kryzysu i wydźwignięcia z dna nędzy w jakiej się znajdują, robotników pozbawionych pracy. Hasła walki z dyktaturą, hasła walki o przebudowę budżetu w kierunku położenia nacisku na wydatki produkcyjne, mogące zapewnić pracę bezrobotnym, hasła walki o demokratyczną szkołę, przeciw samowoli i poniewieraniu godności ludzkiej — były szczególnie gorąco oklaskiwane.**

W czasie całego zgromadzenia panował wzorowy spokój i porządek. Porządek utrzymywała milicja PPS. i „Czerwona Strzała" (straż porządkowa młodzieży T. U. R.)

O godzinie 12 w południe zgromadzenie zostało zakończone.

Pochód

Po ukończeniu przemówień i przyjęciu zgłoszonych rezolucyj, poszczególne grupy szykują się do pochodu. Orkiestry zaczynają grać, sztandary wznoszą się w górę.

Na czele grupa **milicji.** Za nią **„Marymont", „Starówka", Zw. robotników budowlanych** i dalej kolejno idą nasze **dzielnice, związki zawodowe, grupy kobiet, młodzieży, organizacje sportowe.** W pochodzie bierze udział do 15 tysięcy ludzi.

75 sztandarów powiewa nad tłumem, 10 orkiestr przygrywa, sto kilkadziesiąt transparentów niosą towarzysze.

Na chodnikach moc ludzi, przypatrujących się pochodowi, wszystkie okna otwarte, na balkonach pełno ciekawych.

Wiele grup zwraca uwagę, szczególne zdziwienie wywołuje kilkadziesiąt osób bezrobotnych, którzy z tow. **J. Ruszkiewiczem** na czele przyszli z **Chrzanowa** pod Warszawą. **Wśród nich jest wielu bosych.** Idą tak przez główne ulice stolicy, manifestując pod czerwonym sztandarem.

Wołają głośno: **Żądamy pracy i chleba!**

Za nimi idzie duża grupa **garbarzy.** To nowa placówka klasowego ruchu zawodowego. Zorganizowana przez kilku tygodniami, dziś już kroczy pod własnym sztandarem.

Specjalną grupę w pochodzie tworzą członkowie **Organizacji Młodzieży TUR.** Na czele grupy chorążowie niosą 10 sztandarów młodzieży. Prawie wszyscy w niebieskich koszulach i czerwonych krawatach. Idą sprężystym krokiem:

Po bokach kroczy **„Czerwona Strzała"** w jednakowych mundurach. Dziarski wygląd naszej „młodej gwardji" wywołuje podziw ulicy.

Za turowcami idzie 20 gromad **„Czerwonych harcerzy".** Oni również wywołują entuzjazm ulicy. Co pewien czas z chodnika słychać okrzyk, wznoszony na cześć młodzieży.

Ludzie, stojący na chodnikach, głośno odczytują napisy na transparentach. Robotnicy z fabryki **Lilpopa** niosą transparent: **„Nie damy się oszukać rządowym projektom ubezpieczenia na starość".** Dalej widnieje: **„Dyktatura depcze wolność i honor", „Władza robotnikom i chłopom", „Wojna wojnie", „Precz z § 125"** i wiele innych.

Młodzież wysuwa swoje hasła, jak np. **wliczenia nauki do czasu pracy, żąda boisk sportowych.**

Rozlega się śpiew „Międzynarodówki", „Hymnu młodzieży" lub też wzbijają się w górę okrzyki — hasła.

W pochodzie jest wielu **rowerzystów,** którzy bądź to kroczą wraz ze swemi organizacjami, bądź pełnią służbę łączników między kierownictwem pochodu a poszczególnemi grupami. Zwraca uwagę kilku motocyklistów z opaskami milicji PPS. I my wprowadzamy motoryzację.

Pochód przechodzi ulicami: Graniczną, Królewską, Marszałkowską, Sienkiewicza do Wareckiej, gdzie przed redakcją **„Robotnika"** urządzono owację naszemu pismu; dalej Nowym Światem, Krakowskiem Przedmieściem do Trębackiej i na Plac Teatralny.

Po krótkich przemówieniach tow. **T. Arciszewskiego** i **N. Barlickiego,** pochód został rozwiązany.

Wszędzie panował całkowity spokój i wzorowy porządek.

Uroczysta Akademja Pierwszomajowa

O godz. 2 min. 15 rozpoczęła się w wypełnionej do ostatniego miejsca sali **„Ateneum" Uroczysta Akademja Pierwszomajowa.**

Jak co roku, sala przystrojona czerwienią i kwiatami; jak co roku — radośnie powiewają czerwone sztandary!.

Po odegraniu „Czerwonego Sztandaru" przez orkiestrę **Zw. Zaw. Prac. Elektrowni,** Akademję zagaił, wśród uroczystej ciszy — imieniem **Warszawskiej Organizacji P. P. S.,** tow. pos. **Tomasz Arciszewski.**

PRZEMÓWIENIE TOW. ARCISZEWSKIEGO.

Mówca wykazał na wstępie nicość i bezzasadność gadek, któremi „sanacja" chce otumanić społeczeństwo, twierdząc, jakoby „P. P. S traciła wpływy", jakoby „rola P. P. S. się skończyła" i t. p. **Najoczywistszem zaprzeczeniem tych kłamstw jest właśnie fakt, iż co roku szeregi nasze rosną, czego dowodem chociażby są obchody pierwszomajowe.**

Siła klasy robotniczej wzrasta; radością i dumą napawa nas przeświadczenie, **iż pod czerwonemi sztandarami znajdują się takie zastępy wiernych i oddanych towarzyszów.** Nie pomogły żadne próby rozbicia klasy robotniczej!

Tow. **Arciszewski** wskazał, jak wielkie czekają nas zadania. **Nietylko walka z dyktaturą, ale walka o przebudowę ustroju społecznego, wespół z proletarjatem całego świata.**

Mówca scharakteryzował obecną sytuację: **nędzę straszliwą; bezrobocie; wysiłki konającego kapitalizmu, aby uratować się przy pomocy faszyzmu;** następnie — wykazał, **jak ważnem jest dla klasy pracującej, by — walcząc o nowy ustrój społeczny — wzmocniła swoje szeregi organizacyjne, skupiając pod czerwonemi sztandarami wszystkich ludzi pracy: robotników, chłopów i inteligencję pracującą.**

WYBÓR PREZYDJUM.

Tow. **Arciszewski,** jako **przewodniczący Akademji** zaprosił do Prezydjum, wśród oklasków, tow. tow. **Adamowicza, Bucha, Fellera, Gerlacha, Kuryłowicza, Klimową, Libkinda, Woszczyńską, Zielińską.**

PRZEMÓWIENIE TOW. IZY ZIELIŃSKIEJ.

Następne przemówienie wygłosiła tow. **Iza Zielińska,** stwierdzając, imieniem kobiet, iż kobiety pracujące, odczuwając na sobie bezmiar nędzy i wyzysku — **rozumieją w całej pełni konieczność walki, wspólnie z ich mężami, ojcami, synami, o to — by kres położyć piekłu dnia dzisiejszego. W interesie kobiet leży zwycięstwo idei socjalistycznej ,od zwycięstwa tego zależy szczęście przyszłych pokoleń!!!**

A niemożliwem byłoby zwycięstwo Socjalizmu bez kobiet, bez ich współudziału w walce!

Tow. **Zielińska** mówiła następnie o tem, jak wzruszający był widok **tłumów,** biorących udział w pochodzie pierwszo - majowym.

Na zakończenie mówczyni podkreśliła niezłomną wolę proletarjatu **walki z wojną,** oraz w kilku słowach streściła nasze najaktualniejsze postulaty: **precz z uciskiem politycznym; precz z militaryzmem; precz z zamachami na zdobycze socjalne; żądamy rozbrojenia powszechnego; niech żyje solidarność robotnicza; niech żyje socjalizm!**

PRZEMÓWIENIE TOW. NORBERTA BARLICKIEGO.

Tow. **Norbert Barlicki** zaczął przemówienie swoje od słów, że myli się bardzo ten, kto sądzi, że, wraz z traktatem wersalskim, **przeszły do historji wstrząsy rewolucyjne, któremi zakończyła się wojna czteroletnia.**

Potężne czynniki rewolucyjne działają po dziś dzień. Każda rewolucja ma swoje drogi i swoje metody. **Dzisiaj potrzeba długich lat, aby dojrzał proces rewolucyjny. Dzisiejsze dyktatury są wyrazem strachu i przerażenia, który padł na obóz kapitalistyczny, zdający sobie z tego sprawę, iż siły rewolucyjne w społeczeństwach dojrzewają — i że wzrasta ich moc.**

Tow. **Barlicki** przytoczył liczne przykłady dla zilustrowania tego twierdzenia: scharakteryzował przebieg **rewolucji w Hiszpanji,** wrzenie rewolucyjne **w Indjach Wschodnich, w Irlandji** i t. d.

Kapitalizm pęka i wali się, **ale z tego chaosu może wyprowadzić świat proletarjat tylko o ile będzie silny i zjednoczony! Trzeba wzmocnić w proletarjacie polskim wolę czynu i wolę zwycięstwa.**

Z entuzjazmem podchwycono słowa mówcy ,**iż Polskę Brześcia należy przeistoczyć w Polskę robotniczą.**

Wszystkie przemówienia przyjmowano **długo niemilknącemi oklaskami.** Zgromadzone na sali tłumy raz po raz dawały wyraz solidarności ze słowami mówców i gorąco manifestowały swoje dla nich uznanie.

DALSZY CIĄG NA STR. 2-ej.

Uroczysta Akademja pierwszomajowa

(Dalszy ciąg ze stronicy 1-ej).

Okrzykami na cześć **Polski robotniczej i proletarjatu rewolucyjnego całego świata** zakończono pierwszą, uroczystą część Akademji.

CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA.

Specjalne wyrazy uznania należą się **orkiestrze Związku Zaw. Prac. Elektrowni,** która, pod dyr. B. **Turczyńskiego,** uświetniła akademję. Wszystkie przemówienia przeplatane były popisami orkiestry. Poza pieśniami rewolucyjnemi, jak: **„Czerwony Sztandar", „Na Barykady", „Międzynarodówka",** orkiestra odegrała uwerturę Litolfa **„Robespierre"** i piękną „wiązankę pieśni robotniczych", w artystycznym układzie **B. Turczyńskiego.** Słuchacze nie szczędzili oklasków orkiestrze i jej dyrygentowi.

Równie gorąco przyjęta została cała druga część akademji, na którą złożyły się: deklamacje i występy Centralnej Sceny Robotniczej T. U. R.

P. **Henryk Ładosz** zachwycił słuchaczy wierszami: „Odezwa majowa" **Szymańskiego** (z pierwszomajowego numeru „Robotnika"); „Nieznany Żołnierz" **Getlinga;** „Pif - paf" **Tuwima** i ustępem z „Wieży Babel" **Słonimskiego.**

P. **Eugenjusz Poreda** pięknie zadeklamował „Pierwszy Maj" **Szymańskiego.**

Numery, wykonane przez **Centralną Scenę Robotniczą** („Głód" i „Bezrobocie" **Szymańskiego,** oraz „Marsyljanka") były dowodem iż zespół ten, będący już dziś chlubą warszawskiej klasy robotniczej, nie ustaje w swej pracy i rozwija się coraz piękniej.

***

Warszawski OKR. PPS. składa za naszem pośrednictwem gorące podziękowanie za uświetnienie Akademji wykonawcom części artystycznej, a mianowicie: artystom H. Ładoszowi i E. Poredzie, orkiestrze Zw. Zaw. Prac. Elektrowni z dyr. B. Turczyńskim na czele i Centr. Scenie Robotniczej T. U. R.

Akademja Młodzieży

Po akademji OKR-u tłumy młodzieży turowej i czerwono - harcerskiej zapełniają salę „Ateneum". Akademję młodych, imieniem **Warszawskiej Organizacji Młodzieży TUR, Hufca Warszawskiego, Centralnego Harcerstwa TUR i Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej zagaja tow. E. Pluciński,** w krótkich słowach kreśląc rolę i zadania ruchu młodzieży socjalistycznej i święta pierwszomajowego.

W prezydjum zasiedli ttow. **Przetacznik, Mitecki, Lesiak, Liszewski, Stryjkówna, i Witkowski.** Pierwszy do zgromadzonych przemówił tow. poseł **N. Barlicki.** Mówca zaznaczył, iż często ruch młodzieży spotyka się z niezrozumieniem ze strony starszych towarzyszów. Ruch ten jednak w obliczu doniosłych zadań socjalizmu dobrze swoje zadanie spełnia.

Przemawiając w imieniu Komitetu Centralnego Org. Młodz. TUR. tow. St. **Garlicki skreślił obraz świata kapitalistycznego, targanego mnóstwem tragicznych sprzeczności. W tem położeniu należy dołożyć wszelkich sił, by zwyciężyć.**

Mówca ZNMS, tow. **Mitzner,** położył wielki nacisk na konieczność budowania frontu młodych, jako wielkiej siły w walce z faszyzmem i kapitalizmem.

W walce tej—mówił tow. **Wojciechowski,** przedstawiciel Centralnego Harcerstwa — burżuazja zdobyć chce dzieci i młodych. A Czerwone Harcerstwo właśnie wychowuje ich na świadomych bojowników Socjalizmu.

W części artystycznej Akademji **Centralna Scena Robotnicza TUR** odegrała „Śmierć szpiega", „Marsyljankę" i „Głód"; KRKS **„Start"** wykonał „Na barykady" i kilka numerów tanecznych; Chór Związku Zaw. Drukarzy wykonał dwie pieśni. Orkiestra Zw. Zaw. Telefonistów wykonała szereg utworów. Na zakończenie uroczystości ob. **Poreda** deklamował „1-y Maj" Szymańskiego, a ob. **H. Ładosz** „Banzaj" i „Pif-paf" Tuwima.

Wszystkich wykonawców części artystycznej, a w szczególności **H. Ładosza i E. Poredę** darzono entuzjastycznemi oklaskami.

Akademję zamknął tow. **Przetacznik, poczem tłumy zgromadzonych opuszczały gmach kolejarzy z pieśnią młodzieży na ustach.**

Święto sportu robotniczego w Warszawie

Z okazji święta robotniczego odbył się w Warszawie „Dzień Sportu Robotniczego". Na całość „Dnia" złożyły się liczne imprezy ze wszystkich dziedzin sportu, a m. in. zawody piłkarskie, lekkoatletyczne, bokserskie itd.

Najważniejszym punktem programu był międzymiastowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Łodzi o puhar prezydenta m. Łodzi tow. pos. **Ziemięckiego.** Zawody zakończyły się niespodziewanem zwycięstwem reprezentacji łódzkiej w stosunku 4:3 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szejn (2), Augustyniak i Fritz. Dla drużyny warszawskiej punkty zdobyli: Uglanica, Lange i Szulsynger.

W turnieju szóstkowym pierwsze miejsce zajął Zar przed Szternem. Niespodzianką turnieju była porażka A-klasowej Gwiazdy.

W zawodach lekkoatletycznych uzyskano następujące wyniki: 100 mtr.: Rusek 12 s. przed Grabczyńskim i Chabierą; 400 mtr. Ostrowski 56,8 przed Wojtyńskim i Gniuko; 1500 h. Karwanek 4:26,8 przed Murasem i Lidowskim; 5000 mtr. Klębicki 17:15,5 przed Witkowskim i Buczyńskim; wdal: Rusek 5,87 przed Chabiera i Śliwińskim; dysk: Sokol 28 48 przed Węgrowiczem i Ruskiem; kula: Węgrowicz 10 przed Sokolem i Malińskim; sztafeta 3 × 1000 mtr.: Sarmata w czasie 9:4 2 przed Sarmatą II i Drukarzem.

Zawody kobiece dały wyniki: 60 mtr. Wenclówna 8,6 przed Chabierówną i Śliwińską; kula: Sawicka 8,36 przed Zychowską i Wenclówną II; wzwyż: Wenclówna I — 1,25 przed Chabierówną i Wenclówną II; wdal: Chabierówna 4,56 przed Wenclówną I.

Następnie odbyły się pokazowe walki bokserskie.

W meczu piłkarskim Czarni przegrali z Elektrycznością 7:2 (4:0).

„Bund" i „Poale Sjon"

„Bund" i „Poale Sjon" prawica urządziły w tym roku oddzielne pochody. Szczegółowsze sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym.

Manifestacje komunistyczne

Starcie z policją—9 osób rannych

Wczoraj o godz. 10-ej rano na ul. Florjańskiej przed kościołem nastąpiło starcie komunistów z bebesowcami. Rozpoczęła się bójka na laski, a następnie padło około 15 strzałów rewolwerowych. Wkrótce przybyła policja, która zajście zlikwidowała.

W czasie zajścia zostały ranne 2 osoby: 40-letni Władysław **Lipski,** murarz, 2 rany tłuczone głowy i 22-letni Kazimierz **Wajner** (rana tłuczona grzbietu lewej dłoni), milicjant B. B. S.

Drugie starcie zdarzyło się na rogu ul. Rysiej i Marszałkowskiej. Pochód komunistyczny został rozpędzony przez oddział policji pieszej i rezerwy konnej. W tym wypadku aresztowano około **50** manifestantów, oraz odebrano 3 sztandary, prócz tego zabrano aresztowanym mnóstwo odezw. Podczas rozpraszania został poszwankowany 21-letni Adam **Langer,** krawiec, który doznał potłuczenia dolnej szczęki.

Następne zajście zdarzyło się w południe na ul. Królewskiej nieopodal placu Małachowskiego. Pochód komunistyczny podążał od strony ul. Marszałkowskiej. Z bramy domu (Królewska 10) wypadł oddział rezerwy konnej i policja pisza z karabinami. Manifestantów rozpędzono, odbierając im jeden transparent oraz laski. Aresztowano 15 mężczyzn i 2 kobiety.

Podczas rozpraszania grupki komunistów na rogu ul. Karmelickiej i Leszno został ranny w głowę 24-letni Jankiel **Wymysłowski.** W czasie rozpraszania pochodu komunistów na rogu ul. Chłodnej i Żelaznej zostali ranni: 23-letni Perec **Gelberg,** bez zajęcia (rana cięta głowy szablą) i 42-letnia Antonina Lewandowska (Ogrodowa 55), (potłuczenie czoła). Wreszcie podczas rozpraszania komunistów na ul. Solnej i Mirowskiej zostali ranni 30-letni Wigdor Ajzenman, handlarz (potłuczenie prawego barku i przedramienia), 32-letni Jakób Izerla, (Nowolipie 56), rzeźnik (rana tłuczona czoła) i 18-letnia Basia Czerkiesówna, bez zajęcia.

Tłumne obchody pierwszomajowe w całym kraju

Łódź

Imponująca manifestacja Łodzi robotniczej

(telefonem)

Obchód pierwszomajowy w Łodzi wypadł imponująco. Na ulice Łodzi wyległa conajmniej połowa ludności.

W pochodzie wzięły udział wielotysięczne tłumy. Czas przejścia pochodu trwał blisko 2 godziny. Ilość uczestników pochodu obliczają tu na dziesiątki tysięcy.

Na początku była próba prowokacji: na miejscu zbiórki ktoś rzucił petardę, ale — poza wyrwanym kawałkiem bruku — nie wyrządziło to żadnej szkody. Pozatem — spokój nie został nigdzie zakłócony.

Dla uczczenia Święta pierwszomajowego odbyły się **dwie akademje:** w sobotę — **Akademja T. U. R.** i w niedzielę — **Akademja ogólna** w **Teatrze Miejskim.**

Obchód pierwszomajowy przeszedł wszystkie oczekiwania.

Kraków

Wspaniałe obchody pierwszomajowe w Krakowie i na prowincji

(telefonem)

Maniestacja pierwszomajowa wypadła w Krakowie **wspaniale.** W wiecu na placu Jabłonowskich uczestniczyło około **15 tysięcy osób.**

Przemówienia wygłosili towarzysze: **Mastek i Żuławski,** poczem uformował się pochód, który ulicami: Wolską, Straszewskiego, Grodzką, przeszedł na rynek główny. W drodze dołączyli się jak corocznie do pochodu P. P. S. robotnicy żydowscy zorganizowani w **„Bundzie"** i **Poalej Sjonie.**

Pod pomnikiem Mickiewicza na rynku głównym przemawiali ponownie tow. tow. **Żuławski** i **Mastek,** oraz tow. **Schrejber** z „Bundu", tow. **Friedberg** z Poalej Sjonu i tow. **Papier,** imieniem Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Cały przebieg manifestacyj upłynął w niezamąconym spokoju i wywarł głębokie wrażenie. Skonsygnowana w dużej ilości policja w hełmach i z całym arsenałem nowoczesnych środków walki była... bezrobotną.

Wieczorem odbyło się specjalnie zorganizowane przez T. U. R. przedstawienie w teatrze miejskim, poprzedzone odczytem tow. **Polewki.**

***

Z prowincji otrzymujemy następujące wiadomości:

NIEPOŁOMICE. Przy udziale blisko 2 tysięcy robotników odbył się wiec publiczny, na którym przemawiał tow. **Wł. Matula.**

SKAWINA. Robotnicy Skawiny obchodzili bardzo uroczyście dzień pierwszego maja. Na zgromadzeniu przemawiał tow. H. **Ziffer.**

OŚWIĘCIM. Oświęcim w dniu pierwszego maja przybrał uroczysty wygląd. W manifestacji wzięli solidarny udział robotnicy wszystkich warsztatów i fabryk. Przemawiał tow. **Z. Gross.**

JAWORZNO. Górnicy Jaworzna wzięli tłumny udział w tegorocznem święcie majowem. Wiec i pochód miał przebieg imponujący. Przemawiał tow. F. **Gross.**

JASŁO. W Jaśle uroczystość majowa zgromadziła na wielkiem publicznem zgromadzeniu całą niemal ludność robotniczą, oraz licznych chłopów z okolicznych wsi. Przemówienie wygłosił tow. **Packan.**

Tomaszów Mazowiecki

6 tysięcy ludzi w zgromadzeniu pierwszomajowem

(telefonem)

Od rana na placu przed Domem Robotniczym zbierały się **tłumy robotników.** O godz. 10½ przybył w zwartym ordynku oddział **milicji, związek zawodowy robotników przemysłu włókienniczego** i organizacja **„Bundu"** z młodzieżą; **Związek dozorców; Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy** i t. d.

O godz. 11½ tow. prez. **Smulski** otworzył obchód, podnosząc uroczysty charakter święta i bardzo liczny udział klasy robotniczej w obchodzie, poczem ruszył przez miasto pochód, liczący zgórą **3 tysiące ludzi.**

Na placu **Kościuszki** odbyło się olbrzymie **zgromadzenie,** przy udziale **6 tysięcy osób,** pod przewodnictwem tow. **Kotarskiego.**

Przemawiali tow. tow. **Zaremba** — z ramienia **PPS.; Zerbe** — z ramienia **Niemieckiej Partji Pracy;** dr. **Berkowicz** — imieniem **„Bundu".** Rezolucję uchwalono jednomyślnie.

***

„Sanacyjne" grupki postanowiły „wystąpić" na ulicę, ale... niedopisali uczestnicy, więc nie pojawili się wcale.

Pochód B.B.S.

Pochód BBS zaczął się na placu Teatralnym, gdzie żadnego przemówienia do zebranych nie wygłoszono. BBS. widocznie nie ma nic obecnie do mówienia! Pochód ruszył zwykłą trasą, defilując przed komendą policji, obok wydziału śledczego, przed Min. Rolnictwa, Prezydjum Rady Ministrów, Min. Spraw Wewnętrznych i Głów. Komendą Policji przed Min. Komunikacji, wreszcie przed Min. Spraw Wojskowych.

W tym roku I Brygady nie grano i portretu nie nieśli...

Przemówienia wygłoszone zostały dopiero przed lokalem w Al. Jerozolimskich.

Słynnego radnego **Tasiemkę** usunięto z czoła pochodu i umieszczono gdzieś pośrodku. Ale zato udekorowano go olbrzymią czerwoną kokardą.

W pochodzie szedł wiceprezydent Szpotański, bezpośredni sprawca redukcji w magistracie warszawskim, a za nim uzależnieni od niego pracownicy magistraccy i robotnicy miejscy, wznosząc okrzyki: „precz z redukcjami w magistracie!"

Śmiechu było co niemiara!

***

Szczególną wesołość wywoływała grupa, złożona z 8 osób, idąca pod sztandarem pisemka **„Walka".** Ponieważ w grupie tej nie było nikogo z wydawców tego pisma, ani jego „redaktorów", więc publiczność wyrażała przekonanie, że są to czytelnicy „Walki".

Dziwiono się tylko, że jest ich aż 8 osób...

Koluszki

Starosta zakazał obchodu

Starosta zawiadomił w dn. 30 kwietnia Komitet Obchodu w **Koluszkach,** że nie zezwala na obchód, ze względu na... „bezpieczeństwo publiczne".

Gdy około godz. 6-ej rano przy moście kolejowym zebrało się około **500 osób** — zostali oni rozpędzeni przez policję.

Panuje tu oburzenie na władze administracyjne, które upatrzyły sobie akurat Koluszki, jako.... „niebezpieczne" centrum rewolucyjne...

Leszno (pow. Błoński)

(telefonem)

Zgromadzenie odbyło się w Rynku na wprost kościołka, przy udziale przeszło 1000 osób z pośród mieszkańców **Leszna** i okolicznych wiosek.

Zebranie zagaił tow. Wayda, poczem referował tow. Roguski. Rezolucję 1-majową przyjęto jednomyślnie. Gdy mówca wspomniał o niszczeniu zdobyczy socjalnych klasy robotniczej, **starzy robotnicy, którzy bardzo licznie przyszli na zgromadzenie, przerywali potakującemi okrzykami.**

Nastrój był bojowy. Zgromadzeni wznosili okrzyki za PPS. i **przeciwko dyktaturze.**

Nasłanego przez BBS. mówcę nie dopuszczono do głosu.

Kutno

(telefonem)

Uroczystości, połączone ze Świętem Robotniczem, rozpoczęły się już w sobotę od Akademji w Domu Robotniczym. Akademja ściągnęła do sali Domu Robotniczego tłumy robotników i inteligencji.

W niedzielę o godz. 10 rano odbył się bieg uliczny robotniczej drużyny sportowej o puhar magistratu.

O godz. 11-tej zgromadzenie i pochód. Ponieważ starostwo nie pozwoliło na przejście pochodu pewnemi ulicami, trasa tegoroczna wypadła inaczej, aniżeli za lat poprzednich. **Z tego też powodu nie było wspólnego pochodu z Bundem.**

Starostwo nie pozwoliło na przemarsz bundowców z ich lokalu do lokalu PPS.

Pochód poprzedzała orkiestra T. U. R. która przygrywała podczas przemarszu oraz na dziedzińcu Domu Robotniczego, gdzie do Zgromadzonych tłumów robonticzych przemówił tow. **Śledziński.**

Rezolucję 1-majową **przyjęto jednomyślnie.**

Brześć

(telefonem)

Zgromadzenie pierwszomajowe odbyło się przy udziale około 1000 osób. Pochód ze sztandarami O. K. R., Z. Z. K. i Zw. Prac. Użyt. Publ. i 40 motocyklistami przeszedł ulicami miasta, poprzedzony orkiestrą Z. Z. K., do sali kina „Koalicja", gdzie odbyło się zgromadzenie robotnicze. Zebranie zagaił tow. **Pankonin,** poczem referat wygłosił tow. **Różański.**

Rezolucję przyjęto entuzjastycznie.

Przemyśl

(telefonem)

Obchód 1-majowy wypadł tu wspaniale. Rano przeciągnęła ulicami miasta **orkiestra kolejowa w towarzystwie młodzieży T. U. R. oraz straży porządkowej P. P. S.**

Zgromadzenie odbyło się **w przepełnionej po brzegi sali Domu Robotniczego.** Referowali tow. tow. **Grosfeld, Akslerowa i Beluch.** Po zgromadzeniu **ruszył przez miasto wielotysięczny pochód** z udziałem Związków Zawodowych, licznie zgromadzonych kobiet i młodzieży.

Zapowiedziany pochód Z. Z. Z. organizowany przez tutejszego posła, znanego krzykacza sejmowego, p. **Burdę,** nie doszedł do skutku z powodu braku... uczestników.

Sanok

(telefonem)

Zgromadzenie 1-majowe odbyło się na Rynku. Referował tow. dr. **Loos** z Przemyśla. Po zgromadzeniu wyruszył pochód robotniczy ze sztandarami przy udziale przeszło 1000 osób.

Pruszków

(telefonem)

Obchody pierwszomajowe zaczęły się u nas od pochodu, który wyruszył ze **Żbikowa** z pod lokalu partyjnego z orkiestrą Straży Ogniowej i 4 sztandarami. Pochód przeszedł przez całe miasto i zatrzymał się pod pomnikiem Kościuszki, gdzie odbyło się zgromadzenie.

Zagaił i przewodniczył tow. **Księżak.** Referowali tow. tow. dr. **Pragier i J. Wojciechowski.** Udział w pochodzie i zgromadzeniu wzięło przeszło 1000 osób.

O godz. 2 odbyła się akademja dla dzieci w lokalu Zw. Kolejarzy, a o godz. 4 akademja dla starszych w tymże lokalu. Miejscowy oddział T. U. R. (sekcja teatralna) odegrała na scenie sztukę.

B. B. S. pomimo zapowiedzi nie odbył ani zgromadzenia, ani pochodu. Jest to pierwszy wypadek od chwili rozłamu i dowodzi, że **BBS. na terenie Pruszkowa skończył się.**

Niezależna Partja Socjalistyczna urządziła wiec, ale uczestnicy wiecu **sami pobili się pomiędzy sobą.**

Grójec

(telefonem)

Odbyła się tutaj wspólna manifestacja majowa PPS., Bundu i Poalej - **Sjonu,** w manifestacji wzięło udział około 2.500 osób. Na zebraniu zagajonem przez tow. Pluszczyńskiego przemawiał tow. **Krieger.**

Policja w dniu 1 maja

Jak corocznie, władze bezpieczeństwa zmontowały w stolicy cały aparat policyjny, zarządzając już od dnia poprzedniego t. zw. „ostre pogotowie". W szeregu punktów miasta rozlokowano lotne oddziały policyjne na samochodach ciężarowych.

Widocznie taka „dekoracja" świata robotniczego należy do... zwyczaju....

Napady na policjantów

Katowice, 1 maja (PAT). W dniu 30 kwietnia br. o godz. 22.30 dokonano w Nowej Wsi skrytobójczego morderstwa na osobie starszego posterunkowego policji Józefa **Gejdy.** Sprawca dał z ukrycia jeden strzał z broni dużokalibrowej. Kula przeszła szyję nawylot, **powodując natychmiastową śmierć.** Zawiadomiony o morderstwie miejscowy komisarjat policji, zarządził natychmiastową obławę, która jeszcze narazie nie dała pozytywnych wyników.

***

Wczorajszej nocy 33-letni Władysław **Żórakowski**, post. z posterunku Ciechanowiec (pow. bielski, woj. białostockie), będąc w obchodzie, natknął się w zagajniku około wioski Malec na jakiegoś mężczyznę z fuzją lub krótkim karabinem. Na rozkaz „ręce do góry", idący odwrócił się i wystrzelił do policjanta. Ranny zdołał wystrzelić z karabinu, lecz wskutek ciemności, chybił. Bandyta zbiegł. (W.A.D.)

Otwarcie Targów Poznańskich

Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie tegorocznych Targów w Poznaniu.

Dopóki burżuazja była rewolucyjną, w przyrodoznawstwie (geologji i biologji) panowały także TEORJE KATASTROF, wychodzące z założenia, że rozwój natury postępuje naprzód w nagłych wielkich skokach. Gdy rewolucja burżuazyjna dokonała się, teorję katastrof zastąpił pogląd o powolnym, niedostrzegalnym rozwoju.

(KAROL KAUTSKY)

Wycieczki Zarządu Głównego T. U. R.

Wycieczka do Puszczy Białowieskiej na Zielone Święta; wyjazd dn. 14 maja wiecz., powrót do Warszawy we wtorek rano. Koszty bez pożywienia 25 zł. Zapisy do 8 maja.

Wycieczka do Jezior Augustowskich. Wyjazd 25 maja wiecz, powrót do Warszawy 30 maja rano. Zwiedzenie Grodna, wycieczka statkiem po Niemnie do Gór Kredowych, Augustów, jazda jachtem na jeziora Augustowskie, Wigry. Koszty 43 zł. dla członków TUR. i PPS.., inni płacą 48 zł. (bez pożywienia). Bliższe szczegóły i informacje w Sekretarjacie Generalnym T. U. R., Czerwonego Krzyża 20, tel. 325-03 od godz. 9 — 3-ej. Zapisy do 15 maja.

Ciekawe szczegóły z Rosji Sowieckiej

Kino „Adria Palace wyświetla film „W szponach czerezwyczajki", który rzuca światło na obecne stosunki w Rosji Sowieckiej. Jak każdy zły, czy dobry przejaw życia, iest Czeka wdzięcznym tematem dla nowoczesnej literatury i teatru. Setki powieści i romansów zostało osnutych na tle okrutnych poczynań tej ponurej organizacji. Wreszcie trafiła ona i na ekran, odzwierciadlając czule wszystkie odruchy z życia nieszczęsnego pokolenia dzisiejszej Rosji. Arcyciekawy ten film, który jest obecnie sensacją stolicy, schodzi już za kilka dni z ekranu.

Rządy państwa, również jak sztuka i nauka, nie znajdują się już dzisiaj w rękach panujących; pozostawiają je oni pracownikom najemnym biurokratom. Klasa posiadająca panuje, ale nie rządzi. Zadowalnia się tym, że panuje nad rządem.

Starcie z policją w Dębowej Górze

Smierć 2 robotników

Ze względu na cenzurę, musimy podać wiadomość o wypadkach w Dębowej Górze ściśle według PAT. Red.

Sosnowiec, 1 maja (PAT). W Dębowej Górze pod Sosnowcem o godz. 10 rano doszło do starcia między tłumem około 700 demonstrantów komunistycznych a policją, w czasie którego padło ze strony demonstrantów około 30 strzałów rewolwerowych oraz kamienie i cegły na policję, kilku policjantów użyło w obronie własnej broni palnej. W wyniku starcia kontuzjowanych zostało 5 policjantów oraz zranionych dwóch demonstrantów: **Borda** Piotr i **Noga** Stanisław trzeci uczestnik robotnik **Portyka** Władysław doznał rozbicia głowy od uderzenia cegłą. Rannych tłum uniósł ze sobą do mieszkań. **W godzinę potem Portyka i Borda zmarli.**

Pozatem do drobnych zajść doszło w Strzemieszycach w pobliżu fabryki Strem", zlikwidowanych szybko przez policję. **Dziesięciu policjantów jest kontuzjowanych, z tłumu dwie osoby ranne.**

Pierwszy Maja zagranicą

Niemcy

Berlin, 1 maja (PAT). Obchód 1 maja, zorganizowany przez partję socjalno-demokratyczną oraz komunistów w Berlinie miał przebieg spokojny. Do wieczora nie doszło do żadnych zajść. W południe odbył się w Lustgartenie wiec partji socjalistycznej, poprzedzony przemarszem organizacyj dzielnicowych z orkiestrami i sztandarami przez ulice miasta. Przemówienia wygłosili: poseł Künstler i radny miejski Flatau. Bezpośrednio potem odbył się wiec komunistyczny, na którym przemawiał przywódca partji komunistycznej Thälmann. Przez cały dzień policja znajduje się w pogotowiu alarmowem.

Hiszpanja

Madryt, 1 maja (PAT). Dziś, w dniu 1 maja, wszystkie sklepy i teatry były zamknięte. Ruch kołowy na ulicach zupełnie wstrzymany. Jeżdżą jedynie wozy policyjne. Komuniści usiłowali urządzić manifestację, policja jednak rozproszyła ich. Dokonano licznych aresztowań.

Japonja

Tokio, 1 maja (PAT). Z okazji 1 maja odbyły się tu manifestacje, przyczem doszło do starć z policją. 6 osób odniosło rany. **Aresztowano 300 osób.** Pozatem dzień upłynął spokojnie.

W Australji

Londyn, 1 maja (ATE). W Melbourne (Australja) podczas święta 1-go maja doszło do gwałtownego starcia, którego ofiarą padł premjer stanu Victorja. Premjer w towarzystwie przywódcy Partji Pracy i ministra handlu usiłowali przemawiać do robotników z samochodu ciężarowego. Tłum nie pozwolił na wygłoszenie przemówienia i zrzucił mówców na ziemię. **Premjer został pobity do krwi i odniósł ciężką ranę głowy.**

Wybory we Francji

Pierwsze wyniki

Paryż, 1 maja. (PAT). **Wedle obliczeń z godz. 22.30, wybranych zostało 15-tu republikanów, 6-ciu republikanów lewicowych, 4-ch republikanów radykalnych, 9-ciu socjalnych radykałów, 4-ch socjalnych republikanów i 5-ciu socjalistów. W 42 wypadkach odbędą się ściślejsze głosowania.**

Paryż, 1 maja. (PAT). **Tardieu został wybrany w Belfort. Herriot przeszedł** w Lyonie.

Paryż, 1 maja (PAT). W okręgu wyborczym Brianda — w Nantes — wybrany został umiarkowany republikanin Duez. W Alzacji odbędzie się ściślejsze głosowanie między deputowanymi regjonalistami Rosse i Dahlet. W Nancy wybrany został ponownie m. minister Marin, przewodniczący federacji republikańskiej. **W Marsylji wybrano ponownie przewodniczącego Izby Bouisson'a.**

Dotychczas wybrano: **25 republikanów, 9 republikanów lewicowych, 10 republikanów radykalnych, 15 republikanów socjalnych, 8 republikanów socjalnych 13 socjalistów.**

TOW. LEON BLUM WYBRANY.

Paryż. Leon Blum został wybrany w swoim okręgu Nanterre.

---

† ś. p.

Kazimierz Derlaczyński

b. podinspektor pracy, członek P.P.S., długoletni współpracownik wydawnictwa „Robotnika"

Zmarł dn. 1 maja 1932 r. w 60 roku życia

Wyprowadzenie zwłok z kościoła N.M.P. na Lesznie na cmentarz Bródzieński nastąpi w środę dn. 4 o godz. 1 popołudniu, o czem zawiadamiają

Żona, córki, synowie, synowa, zięć i wnuki

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Warszawska Skra pokonana w Wierzbniku

Warszawska drużyna piłkarska Skry bawiła w sobotę w Wierzbniku, gdzie niespodziewanie została pokonana przez miejscowy TUR. w stosunku 1:3.

Niespodziewane zwycięstwo Warszawianki nad Polonją

Wczoraj na boisku Legji odbył się mecz ligowy dwóch rywali stołecznych, Polonji i Warszawianki.

Spotkanie zakończyło się mało oczekiwanem zwycięstwem Warszawianki w stosunku 2:1 (1:1).

Cracovia pokonana przez Vienne 0:5

Z okazji jubileuszu 25-lecia istnienia Cracovji rozegrany został mecz pomiędzy Vienną wiedeńską a Cracovią, z wynikiem 5:0 (3:0) na korzyść gości.

W pierwszej połowie wiedeńczycy górowali przynajmniej o klasę nad Cracovią. Po pauzie Cracovia wyzbyła się tremy, przejęła inicjatywę a okresami miała nawet bardzo silną przewagę. Wszystkie jej strzały grzęzną jednak w rękach niezawodnego bramkarza zespołu wiedeńskiego.

Germanja na Śląsku niemieckim

Garbarnia bawiła w sobotę i niedzielę na Śląsku niemieckim, gdzie rozegrała dwa mecze z drużynami niemieckiemi. Pierwszego dnia w Gliwicach w spotkaniu z miejscową drużyną Vorwärts drużyna polska przegrała niespodziewanie 2:3 (0:2).

W niedzielę Garbarnia zrehabilitowała się, bijąc w Bytomiu mistrza Niemiec południowo - wschodnich „09 Beuthen" 5:1 (2:0).

Nowe zwycięstwo benjaminka Ligi

W Królewskiej Hucie Ruch na własnem boisku przegrał niespodziewanie z bejaminkiem Ligi 22 p. p. w stosunku 1:2 (1:2).

Wynik ten krzywdzi nieco drużynę śląską, która miała lekką przewagę nie wykorzystaną przez słaby atak. Wojskowi grali ostro, chwilami nawet brutalnie, ale o wiele ambitniej, niż miejscowi.

Wybawiciel wyprawy Nobilego w Warszawie

Prof. **Rudolf Samojłowicz,** po Krakowie i Lwowie, zawita w poniedziałek do Warszawy. O godz. 8 wieczorem w sali Tow. Hygjenicznego wygłosi odczyt, urządzony staraniem Tow. Nauczycieli Geografji, o nadchodzącym **„Roku polarnym"** 1932 — 33 i o udziale Sowietów w tej wielkiej akcji międzynarodowej.

Samojłowicza reklamować niema potrzeby. Jego sylweta naukowa zwięzła jest, a wiele mówiąca. Jest wybitnym badaczem i równie wybitnym działaczem naukowym w dziedzinach podbiegunowych. Stoi na czele **„Instytutu do badania skrajnej północy"** w **Leningradzie,** jedynej tego rodzaju i na taką skalę instytucji na świecie. I uratował nieszczęśliwą wyprawę **Nobilego.**

Będzie mówił o przedsięwzięciu, zdecydowanem swego czasu przez **Międzynarodową Organizację Meteorologiczną,** uplanowanem przez wyłonioną **ad hoc „Międzynarodową Komisję Roku Polarnego",** — przedsięwzięciu wysiłków naukowych przez prawie wszystkie kraje cywilizowane w celu zdobycia nowego, bogatszego materjału faktycznego o najmniej znanych obszarach — krainach wiecznych lodów — głównie z dziedziny meteorologji magnetyzmu ziemskiego i elektryczności atmosferycznej, przez założenie w tych obszarach odpowiednio wyposażonych stacyj, któreby funkcjonowały przez cały jeden rok od lata r. 1932 do lata r. 1933. Ten „Rok Polarny" będzie to powtórzenie — jubileuszowe — Roku Polarnego 1882—83, kapitalnej inicjatywy słynnego podróżnika Weyprechta.

Chwila ku temu wypadła nienajlepsza: jesteśmy w pełni kryzysu ekonomicznego. **Na to jednak w państwach cywilizowanych pieniądze się znajdą.** Rok Polarny **będzie!**

W Polsce, jak w innych krajach, powstała również „Narodowa Komisja Roku Polarnego". Sekretarzem jej jest p. **Lugeon,** dyrektor PIM. Chodziłoby o założenie polskiej stacji na jednej z wysp podbiegunowych. O środki jednak jest trudno, obietnice ulegają ciągłemu kurczeniu. A tu czas nagli, lato już za pasem!

Jeśli gdzie, to w Sowietach, chwila jest najmniej odpowiednia: wszak wszystko skoncentrowane jest tu na piatiletce, Ze sprawozdań jednak „Międzynar. Kom. Polarnej" widać, że Sowiety wystąpiły z gigantycznym planem badań i zdaje się planu tego dotychczas się nie wyrzekły. **O tem właśnie usłyszymy w poniedziałek ze źródła najbardziej kompetentnego. Samojłowicz** w Krakowie i Lwowie przemawiał po niemiecku, bo język ten najwięcej tam ludzi rozumie. W Warszawie, z tego samego powodu, będzie przemawiał po rosyjsku.

Nie pierwszy raz ten człowiek nauki i czynu przemawia u nas publicznie: we wrześniu roku zeszłego miał odczyt w **Filharmonji** o tem, jak ratował wyprawę **„Italji".**

Antoni Bolesław Dobrowolski,
uczestnik wyprawy **„Belgiki"**
pod biegun południowy.

Nurmi jest... amatorem
tak przynajmniej twierdzi związek fiński VIII

Prezydjum Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej, w skład którego wchodzili prezes — p. **Edstrom** i sekretarz — p. **Ekelund,** rozważali wczoraj sprawę odpowiedzi fińskiego związku lekkoatletycznego na temat zawieszenia Nurmiego przez IAAF przed kilku dniami. W odpowiedzi swej prezciwko Nurmiemu i uważa swego „asa" za **amatora.** Prezes IAAF, p. **Edstrem** rozesłał odpowiedź Finnów do wszystkich członków eFderacji i spodziewa się ich odpowiedzi definitywnej w ciągu bieżącego tygodnia. Prezes Edstrom wyraża przekonanie, że odpowiedź członków zarządu IAAF, wobec kategorycznego stanowiska fińskiego związku lekkoatletycznego będzie raczej przychylną dla Nurmiego i wobec tego spodziewanym jest udział Nurmiego na Olimpjadzie.

W wywiadzie z jednym z dziennikarzy szwedzkich prezes **Edstrom** oświadczył nadto, że Finnowie dziwnie pojmują kwestję amatorstwa, gdyż przed kilku laty w ten sam sposób chronili swego najlepszego łyżwiarza, **Thunberga,** również ukrytego zawodowca. Prezes **Edstrom** jest zdania, że zarząd IAAF dyskwalifikując Nurmiego postąpił w myśl swego sumienia i należy albo utrzymać dyskwalifikację Nurmiego, oraz wszcząć kroki przeciwko innym asom lekkiej atletyki lub zreformować zupełnie statut lekkoatletyczny, druzgocząc w ten sposób amatorskie idee olimpijskie twórcy nowoczesnych Olimpjad, **Coubertina.**

Mamusiu, ja chcę do kina!...

Strasznym zaiste dniem jest niedziela lub święto, gdy człowiek obarczony dzieciarnią, nie wie, doprawdy, jaką móc dla niej wymyślić rozrywkę — przyjemną a tanią.

Lecz oto parę dni temu, czyniąc dawno oczekiwany wyłom w dotychczasowej praktyce, dyrekcja kina „Colosseum" zapowiedziała serję widowisk dla młodzieży.

Tymczasem tylko cztery przedstawienia, z których pierwsze odbyło się wczoraj.

Trudno sobie wprost wyobrazić, co się działo w teatrze!... Widowisko na ekranie i na scenie — i widowisko na sali, tysiące roześmianych buziaków dziecięcych, zachwyconych przygodami Harold Lloyda, piosenkami i monologami, no i naturalnie — pieskami, których zadziwiająca tresura wywołuje istną burzę oklasków.

Gdy w najbliższe te dni rozlegnie się w domu: „ja chcę do kina!" — nie wahajcie się ani chwili — idźcie z dziećmi do Colosseum w każdą niedzielę i święto o godz. 3.30. Wszystkie miejsca zł. 1.

Zabita przez pociąg

Wczoraj o godz. 13 na 6 posterunku dworca Głównego z pociągu, przybyłego z Warszawy, wysiadła jakaś kobieta, która przechodziła następnie przez tory. W tym czasie szedł w kierunku Warszawy z Grodziska pociąg nr. 1120, pod który kobieta dostała się, ponosząc śmierć na miejscu. Przy denatce znaleziono kwit z opłatą gazu na nazwisko Karoliny Tarnowskiej (Wspólna 77). Dochodzenie, przeprowadzone przez policję I komis. kolejowego, ustaliło, iż zabita 77-letnia Tarnowska zamieszkiwała z mężem przy synie Władysławie, rzeźniku. Staruszka udała się wczoraj z wizytą do kuzynki, lecz w drodze zginęła tragiczną śmiercią. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Pożary

Przy ul. Wileńskiej 9, na kuchennej klatce schodowej 3 piętra zapaliła się belka i stopień schodów, z powodu wadliwego umieszczenia belki w przewodzie dymowym. Pogotowie 5 oddziału straży w ciągu pół godziny pożar ugasiło.

— Na 6 posterunku dworca Głównego, wskutek zaprószenia ognia, zapaliło się siedzenie, a następnie oparcie i drewniane przepierzenie korytarza w wagonie I, II i III kl. nr. 7149. Na miejsce przybyło Pogotowie oraz beczkowóz IV oddziału straży. Po godzinnej akcji pożar ugaszono. Wewnętrzne urządzenie wagonu uległo poważnemu uszkodzeniu.

Dziś w Radjo

10.15 — 11.15 Transmisja z Sali Rady Miejskiej Akademji Krajoznawczej z okazji 25-cio letniego Jubileuszu Tow. Krajoznawczego. 11.20 — 11.25 Komun. Meteor. 11.45 — 11.55 Przegląd Prasy Polskiej. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. Hejnał z Wieży Marjackiej. 12.05 — 12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10 — 13.20 Płyty gramofonowe. 13.20 — 13.25 Komun. PIM. 13.35 — 13.55 Arje i pieśni w wyk. Bandrowskiej - Turskiej. 14.45 — 15.05 Muzyka lekka. 15.05 — 15.15 Komunikat Gospodarczy, oraz giełda pieniężna. 15.15 — 15.25 Przegląd Komunikacyjny. 15.25 — 15.45 Odczyt dla maturzystów. 15.45 — 15.50 Komunikat Centr. Biura Hydr. 15.50 — 16.10 Odczyt dla maturzystów szkół śr. 16.10 — 16.20 Orkiestra Barnabas Geczy 16.20 — 16.40 Lekcja języka francuskiego. 16.40 — 17.10 Koncert młodych solistów. 17.10 — 17.35 „Cztery konstytucje" — wygł. p. Henryk Eile. 17.35 — 18.50 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja". 18.50 — 19.15 Rozmaitości. 19.15 — 19.25 Wiadomości bieżące rolnicze. 19.25 — 19.30 Odczytanie programu na dzień następny. 19.30 — 19.35 Wiadomości sportowe. 19.35 — 19.45 Piosenki w wyk. St. Nowickiej. 19.45 — 20.00 Dziennik Radjowy. 20.00 — 20.15 Pogadanka p. t. „Głośnik w Radjo" — wygł. inż. Konstanty Znaniecki. 22.15 — 22.30 Feljeton. 22.30 — 22.35 Dodatek do Dziennika Radjowego. 22.35 — 22.40 Komunikaty. 22.40 — 24.00 Muzyka taneczna.

Tajemnicza desperatka

Na stacji kolejki Jabłonna - Karczew „Most", wczoraj po południu napiła się esencji octowej kobieta niewiadomego nazwiska, lat około 20, chrześcijanka. Nieprzytomną i w stanie ciężkim Pogotowie przewiozło ją do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „W szponach czerezwyczajki".
APOLLO: „Żona na jedną noc".
ATLANTIC: „Godzina z tobą".
BAJKA: „Cudowny eliksir" i „Bohaterski patrol".
COLOSSEUM: „Nenita, kwiat Hawany".
W małej sali: „Parada miłości".
CASINO: „Obcym wolno całować".
CAPITOL: „Buster się żeni".
CRISTAL: „Nie kradnij" i „Umieraj a tańcz".
CZARY: „Legjon ulicy".
ERA: „Szyb L. 23" i rewja.
FILHARMONJA: „Sierżant X".
FORUM: „Wesoły porucznik".
HELJOS: „Rok 1914".
HOLLYWOOD: „Zemsta nietoperza".
IRA: „Tego jeszcze nie było".
ITALJA: „Wesoły tydzień" i rewja.
KOMETA: „Najeźdźcy" oraz rewja.
LOTOS: „Cham".
LUX: „Republika piratów".
MAJESTIC: „Wszystko dla dziewczyny".
MARS: „Pod kuratelą".
MASKA: „X-27".
MEWA: „Rozwódka" i „Pocałunek słońca".
MIEJSKI: „Tajemnice sekretarki".
PAN: „Buster się żeni".
PALACE: „Hotel Atlantic".
RIVIERA: „Cham".
ROXY: „Pieśń o Atamanie".
SPLENDID: „Prawo miłości".
STYLOWY: „Upiór Paryża".
SFINKS: „Przeznaczenie".
SOKÓŁ: „Za kulisami teatru" i „Amor w kolei podziemnej".
ŚWIATOWID: „Szanghaj Express".
TĘCZA: „Pieśń o atamanie".
TOMBOLA: „Kapitan Whalen" i „Pokusy Broadwayu".
TON: „Rok 1914" ze Smosarską.
UCIECHA: „Liljanka chce się rozwieść".
URANJA: „Lotnik z Kalifornji".
WISŁA: „Pod banderą miłości" i rewja.
ZNICZ: „Tajemnica starego rodu".

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. „Car Lenin" z Jaraczem w roli głównej.

TEATR WIELKI. Dziś o godz. 3 pop. ukaże się arcydzieło Moniuszki „Halka", wieczorem „Pajace" i balet „Szeherezada".

Jutro odegrana będzie o g. 3 pop „Halka", wiecz. efektowny balet „Pan Twardowski" z występem Szmolcówny.

TEATR NARODOWY. Dziś wraca na afisz na kilka przedstawień arcydzieło Szyllerowskie „Don Karlos".

TEATR NOWY. Codziennie komedja włoska „Młodość szumi".

W próbach najnowsza sztuka Mikołaja Jewreinowa „Miłość pod mikroskopem".

TEATR LETNI. Dziś i jeszcze tylko do końca tygodnia efektowna komedja Ludwika Verneuil'a „Bank Nemo".

W pełnych próbach najnowsza komedja Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane". Premjera 10 b. m.

TEATR POLSKI. Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia znakomitej komedji Bernarda Shawa „Pigmaljon". We środę premjera nowej komedji Nowaczyńskiego p. t. „Komedja amerykańska".

TEATR MAŁY. Dziś ostatnie przedstawienie „Szczęście od jutra".

Jutro pożegnalny występ angielskiego zespołu z The English - Players, który odegra na scenie teatru Małego nieznaną u nas komedję angielską Daviesa p. t. „Mięczak".

PREMJERY W TEATRACH SZYFMANOWSKICH. W środę 4 bm. odbędą się równocześnie premjery w teatrze Polskim i Małym. Obie te premjery polskie obudziły wielkie zainteresowanie tak ze względu na nazwiska autorów, jak i na temat obu sztuk, z których jedna jest niejako wielką rewją życia amerykańskiego, druga — subtelną analizą dziewczęcej miłości.

„MIŁOŚĆ PANIEŃSKA" w TEATRZE MAŁYM. W środę 4 bm. odbędzie się premjera sztuki p. Marji Kuncewiczowej p. t. „Miłość panieńska". Sfery literackie oraz inteligencja warszawska oczekuje tej premjery z największem zainteresowaniem z jednej strony ze względu na debiut autorski, z drugiej — na pochlebne wieści, dochodzące zza kulis.

Sztukę reżyseruje Aleksander Węgierko. Główną rolę kobiecą wykona Janina Romanówna. W innych rolach: Dunin - Osmólska, Sulima, Tarnowiczówna, Fritsche i Pawłowski.

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś „Listek figowy".

BANDA: Dziś rewja „Wiosna Bandytów" z udziałem całego zespołu.

TEATR NOWOŚCI daje ostatni tydzień rekordową operetkę „Wiktorja i jej huzar"

TEATR „KAMELEON". Rewja „Walter pod Mesalką".

TEATR NOWY „ANANAS". Dziś rewja „Co będzie w maju?".

TEATR MIGNON. Rewja „Stójcie! Mignon z listkiem figowym".

TEATR „JASKÓŁKA DLA WSZYSTKICH" (w Łazienkach) daje codziennie (prócz sobót) o godz. 17 bajkę Andersena „Słowik".

DZIECI DLA DZIECI w „NOWOŚCIACH". Teatr „Nowości" daje jutro o g. 4 pop. pod kierunkiem Henryka Małkowskiego przed-

TEATR im. St. ŻEROMSKIEGO na ŻOLIBORZU. Dziś premjera tragikomedji p. t. „Sobowtór" Janiny Morawskiej.

ZE STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI. Dziś o godz. 6.15 wiecz. w sali Konserwatorjum odbędzie się 96 Audycja dla dzieci.

ATLANTIK
„GODZINA Z TOBĄ"

Ostatni film **Chevaliera** przyniósł rozczarowanie. Doskonały w operetkach **Chevalier** w filmie, będącym bardziej komedją, niż operetką, nie ma pola do popisu. W momentach dramatycznych jest nieszczery, w momentach komedjowych nieco ciężki... wogóle nie udał się. Na domiar złego dano nam wersję angielską obrazu, o 50% mniej zrozumiałą przez publiczność warszawską od wersji francuskich. Skutek jest taki, iż publiczność opuszcza kino nieco zawiedziona.

Sam obraz, acz nie posiada jakichś szczególnych walorów artystycznych, należy do tak zwanych ładnych obrazów. Ma lekką fabułę, dobrą reżyserję, efektowne momenty, bardzo ładne arje muzyczne, kilka dobrych momentów komedjowych i grę prześlicznej **Jeanette Mac Donald,** obdarzonej równie pięknym głosem, jak i piękną buzią. **L. K.**

JAN WAŚNIEWSKI 17)

Na podszybiu

Powieść górnicza

Kossobudzki nie mógł wywnioskować, czy to jest zwolnienie wogóle z „Wiktora", czy tylko z posady sztygara wentylacji. Ofiarowanie dwustu złotych wyglądało na otarcie łez i chęć zamknięcia ust w razie dochodzeń. Postanowił iść do zarządu i dowiedzieć się osobiście.

— Tadziu, zamów konie, bo pojadę do Verrier'a.

Tadeusz wyszedł, a Kossobudzki zaczął się ubierać. Wprawdzie po proszkach zrobiło mu się znacznie lepiej, ale nogi się pod nim uginały, jakby były z waty.

Zobaczywszy sztygara, Verrier się zdziwił, ale wnet się opanował i wskazując okrągłemi gestami miejsce naprzeciw siebie, mówił:

— A, pan Kossobucky, proszę, bardzo proszę.

Sztygar usiadł, wyjął list i oddając go dyrektorowi, spytał:

— Czy to zmiana stanowiska, czy dymisja?

Verrier wziął papier do rąk, pochylił nad nim swą okrągłą twarz i udawał, że dopiero teraz zapoznaje się z jego treścią. Po chwili podniósł głowę i rzekł:

— Dobrze nie wiem, ale pewno dymisja.

Kossobudzki się uśmiechnął:

— Panie dyrektorze, grajmy w otwarte karty! Przecież to dość zwykła i głupia i intryga. Zbyt długo pracuję w przemyśle, abym się na takie świństwa oburzał, ale...

Verrier udał urażonego.

— Ah, pan Kossobucky! — przerwał.

— Siennicki, to jest kukła, którą panowie kręcicie, więc pan dobrze wie, co ten papierek oznacza. Chcieliście brać węgiel z drugiego poziomu, a nie chcecie zato odpowiadać. Pan i tak nie odpowiada, bo pan jest Francuzem, ale Siennicki chciał wszystko zwalić na mnie, stąd tamten pierwszy list o mojej wyłącznie odpowiedzialności... Niestety, wszystko się pogmatwało, bo paliły się stare zroby, więc pierwszy list do niczego. Została tylko chęć, aby obronić siebie za wszelką cenę, a mnie pogrążyć i stąd ten dalszy ciąg... Na odczepne — dwieście złotych.

— Pan Kossobucky, my uznajemy pana odwagę, pana chęć bronić, pana zasługi...

— I dlatego mnie wylewacie!

— My musimy. Pan nie dał znać o trzecim szybie, o ten ogień w zroby.

— Musicie, ale dlatego, by się wymigać przed okręgowym inżynierem. Na nieszczęście zapomnieliście o jednem: napadnięty ma prawo się bronić i ja się będę bronił, a Zabrzyckiego trochę znam! Pracował w Zagłębiu Donieckiem, gdzie i ja byłem.

Na wiadomość o znajomości z Zabrzyckim, Verrier poprawił się nieco niespokojnie na fotelu.

— Pan Kossobucky — rzekł — ja pan Kossobucky powiem coś... My nie możemy pana zatrzymać, ale my się postaramy coś zrobić, my znajdziemy jaką posadę w inne towarzystwo. My tak musimy, ale my panu nie damy zginąć. Ja panu to mówię, Verrier to panu mówi!

— Bardzo jestem wdzięczny za obietnicę... Ale czy nie lepiejby było, gdybyście panowie usunęli mnie z dołu, a dali inną pracę. To przesunięcie jużby was rozgrzeszyło w oczach Urzędu Górniczego.

— Nie, to niemożliwe, ale my nie zapomnimy o panu.

— Dziękuję bardzo.

Sztygar zaczął się żegnać. Verrier powstał z miejsca i zacierając swe tłuściutkie rączki, wołał:

— Nie martwić się, pan Kossobucky! Będzie dobrze, wszystko będzie dobrze!

W domu oczekiwano powrotu ojca bardzo niecierpliwie. W chwilę po wyjściu Kossobudzkiego zjawił się Antoni i, dowiedziawszy się o liście, zaraz wypalił:

— To dymisja!

— Skąd wiesz?

— Czuję to. Siennicki jest taki drab, jak każdy inny, więc...

— Mój drogi! — przerwała ostro Maniuta.

— Nie unoś się, przecież jeszcze nie jesteś jego synową... Psiakrew, że też to akurat teraz!...

Antoni zamyślił się głęboko. Ta dymisja ojca wypadała akurat nie w porę. Do ostatecznego zrealizowania wynalazku potrzebował trochę wkładów, a najważniejsza dużo czasu i liczył, że mu ojciec pomoże pieniężnie. Maniuta liczyła na to samo. Oddawna chciała wstąpić na uniwersytet w Warszawie, aby być bliżej Witka. Wyjazd odwlekał się, bo coś tam w płucach jej było nie w porządku i musiała jeździć do Zakopanego. Teraz wszystko to się miało skończyć i naraz przez brak gotówki upragniona chwila znów odsuwała się w niewiadomą przyszłość.

Ciszę przerwała ciotka:

— A co, nie mówiłam? Poco się ojciec naraża? To jego własna wina!

— Ale co też ciocia! Narażał się, bo bronił ludzi. Zresztą wyszedł cało.

— Kto ma dzieci, powinien mieć i na dzieci, powinien o nich myśleć! Trzeba umieć żyć z przełożonymi. Napewno się gdzie ostro postawił i zraził ich do siebie. Czemuż Siennicki nie Małka obarczył odpowiedzialności, a ojca.

— Ojciec tak postępuje, jak uważa za stosowne i nam nic do tego! — rozległ się nieco podrażniony głos Tadeusza.

(D. c. n.).

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

SŁUŻĄCE BEZPŁATNE do pracy i do gospodarstwa wiejskiego dostarcza bezinteresownie Towarzystwo „Ratujmy Niemowlęta". Są to matki opuszczone. Nowy Świat 8-10 m. 13. Codziennie od 11-ej do 4-ej.

KRAWCOWA poszukuje pracy w domach prywatnych. Reperacje. Tanio. Poznańska 22 — 62.

PANIENKA MŁODA Z PROWINCJI, pracowita chętnie przyjmie zajęcie pokojowej. Zgłoszenie do Redakcji „Robotnika" pod A. B.

MŁODA, UCZCIWA, INTELIGENTNA PANNA, pozostająca w ciężkich warunkach i pragnąco dalej uczyć się poszukuje posady biurowej, lub jako nauczycielki domowej do dzieci. Mam referencje. Oferty pod „Pomoc—uczciwa praca".

MATURZYSTA poszukuje jakiegoś zajęcia. Udziela niemieckiego w zakresie ośmiu klas. Cena przystępna. wiadomość: Alojzy Mełdzyński-Mierowski, Widok 2, m. 23.

SZOFER - MECHANIK, młody poszukuje pracy w warsztatach, lub prywatną jazdę. Wiadomość, ul. Leszno 23 m. 12, Podwysocki.

BYŁY SEKRETARZ jednego z większych oddziałów Zw. klasowego w Warszawie, rutynowany korespondent, piszący na maszynie, buchalter, poszukuje pracy podobnej lub w biurze. Oferty do „Robotnika" pod „Ewentualnie kaucja".

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 10. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.